

CZEKAJĄC NA GOŁOTĘ



Artystka celnie odpierała wszystkie ciosy.

Fot. x2: B. Borewicz

- Jestem na ringu, a gdzie jest Gołota? - żartobliwie pytała Joanna Szczepkowska, wdziękając bokserские rękawice podczas pierwszego w tym sezonie „Ringu z...” w Scenie na Piętrze.

Na słowne ciosy zadawane przez dziennikarzy, publiczność oraz gospodarza Sceny - Romualda Grząślewicza, artystka odpowiadała z lekkością mistrza, zadziornością i humorem. Nawet jej uniki były popisem błyskotliwości.

JAKO KOBIETA

Wszyscy zgromadzeni tego wieczoru w Scenie na Piętrze dowiedzieli się, że Joanna Szczepkowska jest kobietą: o zmiennych nastrojach, romantyczną, kochliwą oraz rozrzutną.

SZKOŁA TEATRALNA

- Ja byłem znacznie surowiej traktowana w szkole teatralnej niż moi koledzy. Przed egzaminami mój ojciec błagał komisję, żeby mnie nie przepuściła do tej szkoły. Bardzo nie chciał, abym została aktorką.

W TEATRZE OSTRO

- Zdarzyło mi się przerwać przedstawienie z powodu telewizji, bo przyszli panowie i zasłonili wszystko widzom, a publiczność jest dla mnie najważniejsza.

NIEŚMIAŁA

- Byłam bardzo nieśmiała, ale musiałam się przełamać. To jest rezultat dużej pracy nad sobą. Nie mogłabym przecież wyjść na scenę, gdybym była kłębkiem nieśmiałości. Trzeba jednak rozgraniczyć życie i pracę.

ONA I MĘŻCZYŹNI

- Mój ideał mężczyzny? Mężczyzna musi się zdecydowanie różnić od kobiety. Mężczyzna, który może mi się podobać, to taki, który nie lubi, żeby o nim opowiadać publicznie.



- Nigdy nie potrafię powiedzieć o roli: to mi się udało. Bywam jednak zadowolona z poszczególnych scen.

CO BY BYŁO GDYBYM...

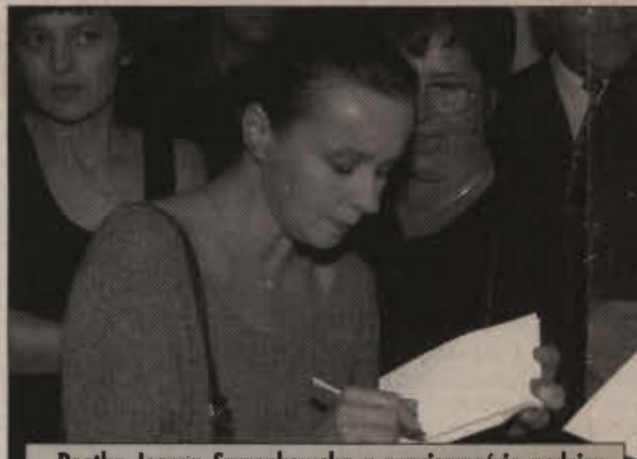
- Gdybym została ministrem kultury i sztuki kupiłabym sobie dużo ładnych sukienek, chodziłabym na różne przyjęcia, flirtowałabym z dyplomatami i patrzyłabym jak

mój widz nie chciałby widzieć mnie w reklamie.

PRZYJACIELE

- Do grona przyjaciół zaliczam tych ludzi, z którymi mogę wspaniale milczeć.

Anna Dolska



Poetka Joanna Szczepkowska z przyjemnością podpisywała tomik swoich wierszy.

„Ringowi z...” patronują: „Express Poznański”, Radio Merkury i Telewizja WTK. Gong zabrzmiał dzięki sponsorom: Astra Kawa & Herbata, Hochland Polska - Kaźmierz Włkp., Lukas S.A. Oddział Polska, Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska w Poznaniu, Unicom Bols Group.

dobra sztuka się rozwija, zła upada niezależnie od tego, czy Ministerstwo Kultury i Sztuki funkcjonuje czy nie.

WYMARZONA ROLA

- Nie mam, od kiedy położyłam swoją wymarzoną rolę. Była taka. Chciałam ją bardzo zagrać. To rola Diany w „Fantazym”. Tam jest przepiękny monolog. Aktorki marzą żeby go wygłosić. Kiedy obsadzono mnie w tej roli, byłam młodszą aktorką i po prostu strasznie to położyłam z napięciem, że muszę być taka wspaniała. Od tego czasu nie mam wymarzonej roli.

W REKLAMIE NIE ZAGRAM

- Nie zagrałabym w reklamie, ale to nie znaczy, iż uważam, że koledzy, którzy grają w reklamach robią źle. Ja bym nie zagrała, gdyż przy moim rodzaju aktorstwa, coś bym straciła. Bywają aktorzy, którzy nic nie tracą z siebie grając w reklamach. Myślę, że